Eugeniusz Sawrymowicz

Nieznane listy Adama Mickiewicza

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 4, 31-40

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

II. M I C K I E W I C Z I A N A

Eugeniusz Sawrymowicz

NIEZNANE LISTY ADAMA MICKIEWICZA

Lista nowych znalezisk Mickiewiczowskich wciąż się wzbogaca. Już po ogłoszeniu przez S.Pigonia uzupełnienia do wydań Narodowego i Jubileuszowego "Dzieł" Mickiewicza[1] można zanotować kilka nowo odkrytych i opublikowanych listów poety[2]. Do ich liczby dorzucam sześć nowych, z których pięć znajduje się w Muzeum Mickiewicza w Paryżu, w tym cztery od niedawna, piąty z dawnych zbiorów, przeoczony przez dotychczasowych badaczy.

Trzy z tych listów pochodzą ze zbiorów Jerzego /George'a/ Goreckiego, prawnuka poety /wnuka Marii z Mickiewiczów Goreckiej/. Właściciel autografów odmówił, niestety, dostępu do nich, motywując to dość dziwnym argumentem: że z powodu doznanych przed kilku laty w Polsce przykrości natury finansowej nie może z nikim stamtąd /tj. z Polski/ utrzymywać stosunków, dopóki owa sprawa nie zostanie pomyślnie dla niego załatwiona. Na szczęście w Muzeum Mickiewicza w Paryżu znajduje się teczka z fotokopiami tych listów, ofiarowanymi przed kilku laty przez p. Goreckiego. Teczka nie skatalogowana, bez sygnatury, zatytułowana: "Listy A.Mickiewicza z i w Konstantynopolu pisane, ze zbiorów Jerzego Goreckiego /fotokopie i kopie maszynowe/". Na tych więc fotokopiach trzeba było z konieczności poprzestać.

Oto owe trzy listy ze zbiorów Goreckiego.

1.

Nie czekać mnie z obiadem, zaszła potrzeba zostania dłuższego na sesji Szkoły -

A. Mickiewicz

Adres: Madame/Madame Céline Mickiewicz, à la Bibliothèque, Quai des Célestins.

W pisowni francuskiej w adresie typowe dla Mickiewicza cechy, a więc pominięcie znaczków nad "e" w wyrazach: Céline i Célestins, a wyraz "Bibliothèque" napisany "Biblioteque".

W adresie tym mowa oczywiście o Bibliotece Arsenału, gdzie w owym czasie Mickiewicz mieszkał. Co prawda w innych listach adres Biblioteki podawał poeta zwykle: rue Sully 1, ale w tym wypadku, posyłając kartkę niewątpliwie przez jakiegoś posłańca, uważał za stosowne podać ulicę większą i bardziej znaną, co wytłumaczyć można faktem, iż Quasi des Célestins ma wylot na wprost gmachu Arsenału.

Pozostaje jeszcze ustalić datę i okoliczności napisania kartki. Tu z pomocą przychodzą pewne szczegóły z życia Mickiewicza w 1854 r., zanotowane przez jego syna. Dwa fragmenty wchodzą w grę. Pierwszy z nich brzmi:

"4-go lipca odbyła się jeszcze sesja Rady Szkoły Polskiej. Bohdan Zaleski zapisuje, że Gałęzowski po sesji zaprosił na obiad do hotelu de Bade jego, Bieruackiego, Mickiewicza, Ordęgę i Józefa Zaleskiego spotkanego po drodze. "Więc, mówi Bohdan, obiadowaliśmy w sześciu. Mickiewicz wesoły i rozmowny. Po obiedzie odprowadziliśmy Mickiewicza i kędyś za bramą Saint-Martin wstąpiliśmy na piwo"3.

Bardzo więc możliwe, że kartka napisana została właśnie z powyższej okazji i że pochodzi zatem z 4 lipca 1854 r.

Ale jeszcze bardziej uzasadnione wydaje się przyjęcie daty 13 lipca t.r., kiedy to Mickiewicz nie był w domu od rana. Władysław Mickiewicz notuje mianowicie:

"13-go lipca Zaleski zapisuje w swoim dzienniku, że zastał Mickiewicza u Gałęzowskiego: "na śniadaniu. Przyszli Klaczko, Fontana, Tomaszewski, Błociszewski, Hłuśniewicz i Ordęga. Rozmawialiśmy o różnych przedmiotach, a najwięcej o wojnie z Moskalami. Koło drugiej ruszyliśmy do Batignolles na sesję Rady Szkoły. Sesja była ważna. Biernacki, Godebski, Malinowski. O 6-ej Gałęzowski zaprosił na obiad do hotelu de Bade Mickiewicza, Ordęgę i mnie. Gwarzyliśmy wesoło do 8-ej"4.

Dodać wypada, że Mickiewicz był wtedy wiceprezesem Rady Szkoły Batiniolskiej i że Gałęzowski mieszkał w hotelu de Bade przy Boulevard des Italiens. Tam więc był Mickiewicz u niego rano na śniadaniu, stamtąd poszedł na sesję Rady, która była ważna, a więc mogła się zapowiadać na dłużej. Nawet więc przed zaproszeniem przez Gałęzowskiego na obiad Mickiewicz mógł kartkę do żony wysłać, licząc, że na obiad nie zdąży.

2.

Paris, 15 novembre 1854

Monsieur,

Je viens d'apprendre que les obligations du Crédit Foncier de cent fr. de la seconde émission ne peuvent pas être vendues, n'étant pas encore cotées à la Bourse. Ainsi la vente d'une trentaine de ces obligations doit être regardée comme nulle et non avenue.

La somme de deux mille neuf cent soixante quatorze francs que j'ai touchée chez vous comme prix de la vente desdites obligations vous sera remboursée. En attendant je vous prie de la porter sur mon compte, comme une avance faite par vous sur mes fonds que vous avez en dépôt.

Agréez l'assurance de mes sentiments les plus distingués

Adam Mickiewicz

Bibliothèque de l'Arsénal.

/Przekład polski: Paryż, 15 listopada 1854. Szanowny Panie, dowiedziałem się właśnie, że stufrankowe obligacje Credit Foncier drugiej emisji nie mogą być sprzedane, ponieważ nie są jeszcze notowane na giełdzie. W ten sposób sprzedaż trzydziestu tych obligacji musi być uważana za nieważną i niebyłą. Kwota dwóch tysięcy dziewięciuset siedemdziesięciu czterech franków, którą otrzymałem od Pana jako cenę sprzedażną wymienionych obligacji, będzie Panu zwrócona. Na razie proszę Pana o wpisanie jej na mój rachunek jako zaliczkę wypłaconą przez Pana z moich funduszy, które ma Pan w depozycie. Proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku - Adam Mickiewicz. Biblioteka Arsenału/.

Pisownia francuska jak zwykle u Mickiewicza: pominięte znaczki nad "e" i "a" w: Crédit, émission, étant, à la Bourse, dépôt, Agréez, Arsénal; wyraz "prix" napisany jako "pris", a zwrot "les plus distingués" jako "le plus distingués".

Adresata listu łatwo ustalić. Istnieje mianowicie w Muz.Mick. w Paryżu list Piotra Falkenhagen-Zaleskiego, właściciela domu bankowego w Paryżu, z zawiadomieniem Mickiewicza o dokonaniu sprzedaży owych 30 obligacji /list z 4 listopada 1854/ za sumę 2964 fr. i o przekazaniu tej kwoty do jego dyspozycji. /Mickiewicz pomylił się więc o 10 fr./. List zatem bez żadnych wątpliwości adresowany jest do Falkenhagen-Zaleskiego. Trudniejsza jest sprawa ustalenia, skąd Mickiewicz miał owe obligacje. Z listów poety z tego okresu wiadomo, że znajdował się on w ciężkiej sytuacji materialnej, że musiał zaciągać niewielkie pożyczki u

przyjaciół, np. u Geritza w listopadzie 1854, że z trudem mógł zdobyć się w tym samym miesiącu na 100-frankową pomoc dla Niewiarowicza[6]. Wydatki zaś miał duże, był to bowiem okres śmiertelnej już choroby pani Celiny. Skąd więc 30 obligacji opiewających na 3000 fr. i skąd w banku Falkenhagena jakiś fundusz, który kwotę tę przekracza /skoro z tego funduszu bankier ma zabezpieczenie na wypłaconą za sprzedaż obligacji kwotę/? - Odpowiedź może być tylko w sferze domysłów. Na pewno nie były to prywatne pieniądze Mickiewicza, ale fundusze społeczne oddane mu w depozyt. Wiadomo, że od początku 1854 r.stała się aktualna sprawa utworzenia legionu polskiego w Turcji. Na emigracji i w kraju zbierano składki na ten cel, a zebrane sumy powierzano właśnie Mickiewiczowi. Tak było np. z kwotą 3500 fr. zebraną w Poznańskiem przez Jana Mittelstaedta i oddaną Mickiewiczowi do dyspozycji w lutym 1854 r.[7]; w maju Mickiewicz przekazał ją Elżanowskiemu z przeznaczeniem dla Mierosławskiego, który miał być dowódcą Legionu. Zapewne więc i owych 30 obligacji na sumę 3000 fr. - to jakiś dar indywidualny lub składkowy na rzecz Legionu, oddany Mickiewiczowi do depozytu. Mickiewicz polecił Falkenhagen-Zaleskiemu owe obligacje sprzedać, by móc dysponować żywą gotówką. Nie jedyna to zresztą w tym czasie tego rodzaju tranzakcja przeprowadzona przez Mickiewicza w banku Falkenhagena, jak o tym świadczą dwa inne listy bankieta do poety[8].

3.

Je soussigné certifie que la personne qui va présenter à M^{r}

Rougemont de Loevenberg une lettre de change datée de Varsovie le 19 mars 1855 pour la somme de cent quatre-vingt six fr. et 91 ct., est bien réelenent M^{lle} Marie Mickiewicz, ma fille.

Adam Mickiewicz
Bibliothécaire à la Bibliothèque
de l'Arsénal

Paris, ce 5 avril 1855
Bibliothèque de l'Arsénal,
Rue Sully 1.

/Przekład polski: Ja, niżej podpisany, zaświadczam, że osobą, która okaże p. Rougemont de Loevenberg weksel datowany w Warszawie 19 marca 1855 na sumę stu osiemdziesięciu sześciu fr.

i 91 ct., jest rzeczywiście panna Maria Mickiewiczówna, moja córka. Adam Mickiewicz bibliotekarz w Bibliotece Arsenału. Paryż 5 kwietnia 1855. Biblioteka Arsenału, ul. Sully 1/.

I w tym liście typowa dla Mickiewicza pisownia francuska: pominięte znaczki nad "e" i "a" w wyrazach: présenter, à M^r, à la Bibliothèque, Bibliothécaire, Arsénal; wyraz "Bibliothèque" dwukrotnie napisany jako "Bibliotèque" /ale "Bibliothecaire"/; "quatre-vingt" bez łącznika; wyraz "Varsovie" zaczął poeta pisać przez "W", ale przerobił je na "V".

Żadnych bliższych szczegółów ani o źródle przekazanej Mickiewiczowi wekslem z Warszawy kwoty, ani o p.Rougemont de Loevenberg niestety nie udało się znaleźć.

4.

Czwarty list zachował się w postaci odpisu sporządzonego przez M.Rulikowskiego - w Muzeum Mickiewicza w Paryżu, w teczce zawierającej odpisy sześciu listów Mickiewicza do E.Januszkiewicza, sygn. 479/33. Pięć z tych odpisów Rulikowski dał na blankietach Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie i opatrzył uwagą: "Przepisał z kopii dn. 8/II 1904 Mieczysław Rulikowski". Wśród tych pięciu znajduje się poniższy, przeoczony przez dotychczasowych badaczy:

Prosiłem p. Gałęzowskiego, aby wpisał mnie na listę u Szemiotha, musiał to już zrobić, wszakże dziś piszę o tym na rue de la Chaussée d'Antin. We czwartek w twoich dobrach i mam nadzieję, że cię w pałacu zastanę. Tymczasem bądź zdrów i łaskaw
A. Mickiewicz.

Treść listu wiąże się wyraźnie z dwoma znanymi listami poety: do Januszkiewicza z 8 czerwca 1851 r. i do Szemiotha z ok. 10 czerwca tegoż roku[9]. W pierwszym z nich Mickiewicz pisze m.in.: "Ale Franciszek Grzymała mówił mi o jakimsiś obiedzie na wsi, składkowym", w drugim: "Zapisz mnie na listę obiadujących z p. Piotrem. Mowiłem już o tym z p. Gałęzowskim"; kończy się ten list słowami: "Do widzenia we czwartek", co nie pozostawia żadnych wątpliwości, że mowa tu o tym samym obiedzie, co w liście wyżej przytoczonym do Januszkiewicza.Jako pewnik można też przyjąć przypuszczenie S.Pigonia, że i list do Januszkiewicza z 8 czerwca dotyczy tego samego obiadu. Obiad odbył się więc we czwartek 12 czerwca, a Januszkiewicz, jak się okazuje, był nie tylko jednym z jego organizatorów /jak to przy-

puszczał Pigoń/, ale gospodarzem. Przyjął zaś gości w swoich "dobrach", a więc zapewne w jakimś kupionym na własność mieszkaniu letnim. Mickiewicz, który letniska tego jeszcze nie znał, pisze z humorem, że spodziewa się ujrzeć pałac.

Co do daty omawianego listu, to jest on z tego samego dnia, co list do Szemiotha, tj. z 9 lub 10 czerwca 1851 /Pigoń podaje datę: ok. 10 czerwca/. Zwrot w liście: "Wszakże piszę dziś na rue de la Chaussée d'Antin", dotyczy zapewne właśnie tego listu do Szemiotha /pewność można by mieć, gdyby się udało stwierdzić, że Szemioth w tym czasie mieszkał przy tej ulicy; niestety ustalić tego nie udało się/.

5.

List piąty - to wysłane do Antoniego Dessus zawiadomienie o śmierci Celiny Mickiewiczowej. Oryginał tego zawiadomienia, łącznie z zaadresowaną kopertą, znajduje się w Muzeum Mickiewicza w Paryżu, w teczce z odpisami listów poety do Dessus, sygn. 479/21. Jest to 4-stronicowa kartka z żałobną obwódką, pisana kaligraficznie obcą ręką. Tekst tego zawiadomienia nie był dotychczas publikowany, a przecież jako prywatny list powinien znaleźć się wśród listów Mickiewicza. Oto tekst tego zawiadomienia:

Monsieur,

Monsieur Adam Mickiewicz vous fait part de la perte douloureuse qu'il vient d'éprouver en la personne de Madame Céline Mickiewicz, née Szymanowska, sa femme, décédée à Paris le 5 mars 1855.

Paris, le 15 mars 1855

[Adres:] Monsieur/M^{r} Antonin Dessus, Avocat, à Uzerche/Corrèze/.

[Stemple:] 1. 3^{e} Paris, 16 mars 55 /60/
2. Paris Limoges 16 mars 55. D.
3. [...] 17 mars ...

Wyraz "Uzerche" w adresie przekreślony i inną ręką dopisane: "P. P. Tulle".

/Przekład polski: Szanowny Panie, Pan Adam Mickiewicz zawiadamia Pana o bolesnej stracie, jakiej doświadczył w osobie Pani Celiny Mickiewiczowej, z domu Szymanowskiej, jego żony, zmarłej w Paryżu 5 marca 1855. Paryż, 15 marca 1855/.

6.

List szósty jest właściwie znany, ale tylko w wersji brulionowej[10], zachowanej w Muzeum Mickiewicza w Paryżu. Nie jest to, ściśle biorąc,list, ale projekt dekretu królewskiego, ułożony przez Mickiewicza i przekazany przez niego królowi sardyńskiemu Karolowi Albertowi, a dotyczący organizowania Legionu Polskiego we Włoszech. Jeszcze przed wojną M.Handelsman poinformował, że w Państwowym Archiwum w Turynie znajduje się oryginał ostatecznej redakcji tego pisma,różniący się w szczegółach od wersji brulionowej[11]. Tekstu pisma Handelsman jednak nie podał. Obecnie udało mi się dotrzeć do owego oryginału, który znajduje się w Archivio di Stato w Turynie,w teczce"Carte politiche", ins. 161, nr 59.107, cart. 27. Jest to właśnie ten egzemplarz, który był przez Mickiewicza wręczony Karolowi Albertowi. Czterostronicowa kartka o wym. 21 x 31, z tekstem pisanym obcą ręką na trzech stronach. Tekst pisma następujący:

PROJET D'UN DÉCRET ROYAL TOUCHANT LA FORMATION
D'UNE LÉGIONN POLONO-SLAVE

Il sera formé une Légion de Polonais, comme corps auxiliaire de l'armée italienne.

1. Elle conservera son drapeau national, orné d'une cocarde italienne. Les soldats porteront les cocardes jumelles polonaises-italiennes. Ils seront commandés en polonais. Une fois formée, la Légion sera mise à la disposition du ministre de la guerre et traitée à l'égal d'autres troupes de l'Italie.

2. Elle ne sera employée dans la guerre que contre Autriche et les puissances alliées de l'Autriche.Elle ne sera dans aucun cas employée à l'intérieure contre les puissances italiennes, ni à l'extérieure contre la République Française.

3. Les Polonais, tant qu'ils seront au service,jouiront de tous les droits attachés à la qualité de citoyen et de militaire italien.

4. Après l'expulsion des Autrichiens du territoire de l'Italie, les Polonais seront libres de continuer le service ou de se rendre là où l'intérêt de leur nation les aura appelés.

5. Les Bohêmes, les Moraves, le Illiriens et autres individus d'origine slave seront autorisés à s'enrôler dans la Légion polonaise.

6. La Légion se composera pour le moment d'un bataillon d'infanterie, de deux escadrons de cavalerie et d'une demibatterie d'artillerie légère.

7. La première compagnie déjà formée à Milan, servira de noyau à la formation ultérieure.

8. Les arrêtés pris jusqu'à ce moment par le Gouvernement Lombard en faveur de la Légion seront confirmés et mis en exécution.

9. Seront également confirmées les mesures prises jusqu'à présent par M^r Adam Mickiewicz, réprésentant de la Légion, de concert avec le Gouvernement Lombard, pour l'organisation de la première compagnie.

10.Son Excellence le général Lechi sera spécialement chargé de tout ce qui concerne l'organisation ultérieure et definitive de la Légion polono-slave.

Valeggio, 17 juin 1848.

/Przekład polski: Projekt dekretu królewskiego dotyczącego utworzenia Legionu polsko-słowiańskiego. Utworzony będzie Legion Polaków jako korpus posiłkowy armii włoskiej. 1. Zachowa on swój sztandar narodowy, ozdobiony kokardą włoską. Żołnierze będą nosili kokardy bliźniacze polsko-włoskie.Komenderowani będą w języku polskim. Po sformowaniu Legion oddany będzie do dyspozycji ministra wojny i traktowany na równi z innymi wojskami Włoch. 2. Będzie on użyty w wojnie jedynie przeciwko Austrii i mocarstwom sprzymierzonym z Austrią. Nie będzie on w żadnym wypadku użyty wewnątrz kraju przeciwko państwom włoskim ani zewnątrz przeciwko Republice Francuskiej. 3.Polacy,dopóki będą pozostawali w służbie, korzystać będą ze wszystkich praw przysługujących obywatelom i wojskowym włoskim. 4. Po wyparciu Austriaków z terytorium włoskiego Polacy będą mieli swobodę pozostania w służbie albo udania się tam,dokąd wezwie ich sprawa ich narodu. 5. Czesi, Morawianie, Ilirycjczycy i inne jednostki pochodzenia słowiańskiego będą upoważnieni do zaciągania się do Legionu polskiego. 6. Legion składać się będzie chwilowo z jednego batalionu piechoty, dwóch szwadronów kawalerii i jednej półbaterii artylerii lekkiej. 7. Pierwsza kompania, uformowana już w Mediolanie, będzie zawiązkiem następnych formacji. 8. Zarządzenia powzięte do chwili obecnej przez rząd lombardzki na rzecz Legionu będą potwierdzone i wprowadzone w życie. 9. Tak samo potwierdzone będą środki powzięte przez Adama Mickiewicza, przedstawiciela Legionu, w porozumieniu z rządem lombardzkim, dla organizacji pierwszej kompanii. 10. Jego Ekscelencja generał Lechi będzie specjalnie upoważniony do załatwiania wszystkiego, co dotyczy dalszej i ostatecznej organizacji Legionu polsko-słowiańskiego. Valeggio, 17 czerwca 1848 r./.

Projekt ten Mickiewicz złożył osobiście tegoż dnia podczas audiencji u króla Karola Alberta. Mimo danej podobno poecie obietnicy król projektu nie zatwierdził.

7.

Oryginał siódmego listu znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, sygn. EW XVII/1952. Z niewiadomych powodów nie był on, o ile mi wiadomo, dotychczas publikowany, nie znalazł się także w tomach poświęconych listom poety w wydaniach Narodowym i Jubileuszowym, choć uwzględniane w nich były obszernie listy mające nie tylko prywatny, ale i najbardziej urzędowy charakter. Ten, o którym tu mowa, jest właśnie listem urzędowym, w którym Mickiewicz występuje jako prezes Wydziału Historycznego w Towarzystwie Literackim. Ponieważ adresowany jest imiennie, powinien być traktowany jako list. Oto jego treść:

Wskutek przedstawienia Pana na członka Wydziału Historycznego, uczynionego przez p. Antoniego Szymańskiego na Sesji tegoż Wydziału d. 5 października, i po odebraniu oświadczenia Jego pod d. 28 t. m., iż obowiązków wskazanych Mu ustawą naszą dopełniać będziesz, mianuję Pana członkiem Wydziału Historycznego i na przyszłą sesją, przypadającą d. 5 listopada w piątek o 2 godzinie w Bibliotece Polskiej, zapraszam.

Paryż, d. 30 października 1841 roku.

Prezes Wydziału Historycznego
Adam Mickiewicz

[Adres:] Do Pana Karola Królikowskiego - 19, r. d'Enfer.

List napisany jest obcą ręką, ale z własnoręcznym podpisem Mickiewicza; kartka 4-stronicowa o wym. 19,5 x 24,9, zapisana na pierwszej stronie /adres u dołu strony/.

W Księdze protokółów Wydziału Historycznego, Bibl. Polska w Paryżu, sygn. wg starej numeracji 498/I, pod datą 5 listopada istotnie zanotowane zostało, że na zebraniu w tym dniu prezes powitał nowoprzyjętego członka Wydziału, Karola Królikowskiego.

P r z y p i s y

[1] S.Pigoń, "Adam Mickiewicz: Listy, dedykacje, notaty nie objęte wydaniem książkowym", Warszawa 1964.

[2] S.Fiszman, "Materiały Mickiewiczowskie w paryskich Archives Nationales", "Pamiętnik Literacki" 1965, IV 465 i n. - J.Borejsza, "Miscellanea paryskie. 1.Adama Mickiewicza wyjaśnienie inskrypcji cerkiewno-słowiańskiej", "Slavia Orientalis" 1966, II 127 i n. - J.Parvy, "Nieznany list Adama Mickiewicza", "Przegląd

Humanistyczny" 1969, II 73. - W przygotowaniu przez J.Krzyżanowskiego publikacja nieznanego listu Mickiewicza do Davida d'Angers.

[3] Wł.Mickiewicz, "Żywot Adama Mickiewicza", Poznań 1895, IV 361.

[4] j.w., str. 383.

[5] Tekst listu w "Listach do Adama Mickiewicza w Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu. Rejestr uzupełniony bibliografią", w oprac.J.Odrowąża-Pieniążka, "Archiwum Literackie" t. XII, Wrocław 1968, str. 56, poz. 523/2.

[6] Wyd. Jubil., XVI 562, list 1107, i XVI 570, list 1115.

[7] Wł.Mickiewicz, jw., "Dodatek" str. LVII, poz. LVIII.

[8] "Listy do Adama Mickiewicza", jw., str.56, poz.523/1 i 3.

[9] Wyd. Jubil., XVI 449, listy 1016 i 1017.

[10] j.w., XVI 274, list 902.

[11] M.Handelsman, "Rok 1848 we Włoszech i polityka ks. Adama Czartoryskiego", Kraków 1936, s. 24.